

Sygn. akt I ACa 1027/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J.

przeciwko M. B.

o zobowiązanie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 17 sierpnia 2016 r., sygn. akt II C 789/14,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Anna Bohdziewicz	SSA Joanna Naczyńska
-------------------------------------	----------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 1027/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 sierpnia 2016r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo Przedsiębiorstwa (...), sp. z o.o. w J. wniesione przeciwko M. B. o ochronę dóbr osobistych, w ramach której powód domagał się przeprosin i zadośćuczynienia. Nadto, zasądził od powoda na rzecz pozwanego 960zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego. Kanwą sporu był fragment artykułu opublikowanego 23 lipca 2014r. na łamach tygodnika (...) nr (...) na stronie 3 w dziale „List do redakcji” autorstwa pozwanego pt: „Kolejny skok... (cd)” o treści: „Jawność wydawania pieniędzy i brak mściwości = przegrane przez gminę procesy z F., T., M. i wysokie odszkodowania im wypłacone, jakie? Tego się nie dowiemy - jawność wydawania poszła do kąta. To też przegrane przez N. - szef (...) procesy z pracownikami. Odszkodowania te, jak donoszą wiewiórki, to kwota rzędu kilku nowych autobusów z napędem elektrycznym.”

Sąd Okręgowy ustalił, iż cena zakupu niskopodłogowego fabrycznie nowego autobusu komunikacji miejskiej z napędem elektrycznym wynosi ok. 1.600.000zł netto (378.707,19 euro), a ceny autobusów z częściowo niską podłogą kształtują się w granicach od 1.550.000 do 3.200.000zł. Ustalił także, że przeciwko powodowi toczyły się procesy pracownicze: w sprawie z powództwa A. K. przed Sądem Okręgowym w Katowicach pod sygn. akt IX Pa 1349/05, zakończonej 2 marca 2006r. wyrokiem oddalającym powództwo; w sprawie z powództwa M. L. przed Sądem Rejonowym w Jaworznie pod sygn. akt IV P 614/04, w której wyrokiem z 17 czerwca 2005r. przywrócono powoda do pracy; w sprawie z powództwa A. K. przed Sądem Rejonowym w Jaworznie pod sygn. akt IV P 595/04, w której wyrokiem z 18 marca 2005r. zasądzono na rzecz A. K. 5.524,19zł z tytułu odszkodowania za niezgodne z przepisami rozwiązanie umowy o pracę i oddalono powództwo w pozostałej części; w sprawie z powództwa T. F. przed Sądem Okręgowym w Katowicach pod sygn. akt IX P 1383/05, w której wyrokiem z 18 października 2006r. zasądzono na rzecz T. F. 240.684,59zł. Z tytułu odszkodowania za naruszenie przepisów prawa pracy Sąd zasądził na rzecz M. Z. 15.100zł. Osobą pełniącą funkcję prezesa zarządu powoda w okresie zwolnień wskazanych wyżej osób był Z. N.. Przeciwko powodowi toczyły się również inne sprawy o odszkodowanie przed Sądem Okręgowym w Katowicach (XPa 555/05; IXPa 24/15; IXPa 197/06; IXPa 148/07) i przed Sądem Rejonowym w Jaworznie (IVP 654/04; IVP 46/14; IVP 92/06; IVP 415/05; IVP 170/06; IVP 104/06; IVP 657/04). Powód wezwał pozwanego do zaniechania naruszeń dóbr osobistych (...) sp. z o.o. w J. w postaci renomy i wizerunku oraz do niezwłocznego usunięcia skutków naruszenia poprzez sprostowanie i przeproszenie na łamach tygodnika lokalnego „Co tydzień”. Pozwany wezwaniu temu nie uczynił zadość.

Sąd Okręgowy przyjął, iż podstawę prawną żądania przeprosin i zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych stanowią regulacje art. 43 w zw. z art. 23 i 24 § 1 oraz art. 448 k.c. Podkreślił, iż dobre imię i wizerunek mieszczą się w katalogu chronionych dóbr osobistych, normowanym przez art. 23 k.c., przy czym wizerunek oznacza obraz fizyczny utrwalony na odpowiednim nośniku - zdjęciu, obrazie, bądź nagraniu filmowym i jest jednym z atrybutów tożsamości osoby fizycznej, zatem jego ochrona przysługuje wyłącznie osobom fizycznym, a nie osobom prawnym. Niemniej w katalogu chronionych dóbr osobistych osoby prawnej pozostaje dobre imię, którego zakres znaczeniowy pokrywa się z renomą. Stwierdził, iż sformułowania publikacji pozwanego, zarzucające prezesowi powodowej Spółki niegospodarność mogą naruszać dobra osobiste Spółki, ponieważ negatywne wypowiedzi na temat osób wchodzących w skład organów osoby prawnej lub pracowników tej osoby prawnej podważają reputację samej osoby prawnej, narażając ją na utratę zaufania kontrahentów tak aktualnych, jak i potencjalnych (nowych) oraz na trudności w funkcjonowaniu i realizacji celów. Stwierdził, iż wypowiedzi pozwanego mogły wywołać negatywny stosunek do powoda, jako jednostki stosującej niegospodarne i bezprawne (sprzeczne z prawem pracy) działania, co jest o tyle istotne, że powód korzysta w swojej działalności z funduszy publicznych, jest komunalną osobą prawną, w której 100% udziałów posiada Gmina J.. Odwołując się do treści art. 24§ 1 k.c. stosowanego do osób prawnych poprzez art. 43 k.c., Sąd Okręgowy stwierdził, iż pozwany wykazał, iż publikacja nie była bezprawna, ponieważ jej treść nie była obraźliwa, ani wulgarna i zawierała prawnie dopuszczalną krytykę działań Prezesa powodowej Spółki, mieszczącą się w ramach wolności wypowiedzi i urzeczywistnienia prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Sąd Okręgowy stwierdził, iż prawdą jest, że powód przegrał procesy pracownicze i musiał wypłacić swym pracownikom znaczne odszkodowania. Uznał, iż nie można w kategoriach prawdy i fałszu porównywać kwot zasądzonych od powoda na rzecz pracowników z wartością kilku autobusów elektrycznych, ponieważ ta treść wypowiedzi pozwanego ujęta została w „nawias publicystyczny”, a użycie sformułowania „jak donoszą wiewiórki” ma wymowę poniekąd humorystyczną i wskazuje, że podawana informacja

ma charakter plotki, jest jedynie zasłyszana i nie zweryfikowana. Sąd Okręgowy podkreślił, iż w odbiorze przeciętnego czytelnika artykuł w tym fragmencie wskazuje jedynie na to, że powodowa Spółka i jej Prezes prowadzą nieprawidłową politykę zatrudnienia, a błędy te skutkują uszczupleniem finansów gminy oraz, że uszczuplenie to jest znaczne. Nadto, Sąd Okręgowy podkreślił, iż działalność spółki komunalnej, jak i jej prezesa podlega ścisłej kontroli społecznej z racji dysponowania środkami publicznymi oraz, że osoba decydująca się na działalność publiczną, jak Prezes N. musi liczyć się z krytyczną oceną swych działań oraz w większym stopniu od przeciętnego tolerować kierowane wobec niego wypowiedzi krytyczne. Podsumowując, Sąd Okręgowy przyjął, że choć publikacja ukazywała powoda w negatywnym świetle, to zawarta w niej krytyka nie wykraczała poza dozwolone granice i była uzasadniona interesem publicznym, który wyraża się w dbałość o stan miejskich finansów i właściwe gospodarowanie nimi. Konkluzje te legły u podstaw oddalenia powództwa i obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu w kwocie 960zł, odpowiadających wynagrodzeniu pełnomocnika w stawce określonej w § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku wniósł powód, domagając się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, a alternatywnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Zarzucił, iż zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 233 §1 k.p.c. w kwestii oceny zeznań świadków co do okoliczności zawarcia i wykonania przez powoda umów o pracę. Zarzucił nieprawidłowe przeprowadzenie pozostałych dowodów i ich błędną ocenę oraz wzięcie pod uwagę orzeczenia w sprawie IV P 46/14, który został wydany 16 września 2014r., a zatem po publikacji artykułu naruszającego dobra osobiste powoda i nie mógł zostać uznany za podstawę rozstrzygnięcia. Podniósł, iż Sąd Okręgowy w sposób sprzeczny z treścią wyroku Sądu, w oparciu o zeznania M. Z. ustalił wysokość zasądzonych na jego rzecz odszkodowania, podczas gdy został on zwolniony z pracy za rażące naruszenie obowiązków pracowniczych, a w związku z tym, że powód zwolnił go bez wymaganej zgody organizacji związkowej, Sąd Pracy zasądził na jego rzecz wynagrodzenie za okres 3 miesięcy. Podniósł, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż powód wypłacił T. F. jakiegokolwiek odszkodowanie, podczas gdy wypłacił mu zasądzone wyrokiem wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę, a wyrok zasądający zapadł, ponieważ Zgromadzenie Wspólników, czyli Miasto J. dążyło do zmniejszenia T. F. wynagrodzenia, a wobec tego, że był on radnym działania te okazały się nieuprawnione. Apelujący odwołał się do treści zgłoszonych w sprawie, a nie wziętych pod rozwagę dowodów: wniosku powoda z 13 stycznia 2004r. do Sejmiku Województwa o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z T. F. i pisma z 10 marca 2004r. odmawiającego takiej zgody; uchwały Zgromadzenia Wspólników powodowej Spółki z 9 czerwca 2004r. o ustaleniu minimalnego wynagrodzenia przez zawieszonych członków Spółki, zaświadczenia o zatrudnieniu T. F. z 17 lutego 2010r., z którego wynika, iż otrzymywał on świadczenie pracownicze, a nie odszkodowanie i oświadczeń majątkowych T. F. z 2010 i 2012r. Zarzucił, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił także dokumentu wykazującego stan zatrudnienia w powodowej Spółce od czasu objęcia stanowiska przez Prezesa N. świadczący o gospodarności powoda. Wywodził, iż Sąd Okręgowy uwzględnił treść wyroków zasądających świadczenia z innych tytułów niż odszkodowanie, które nie pozostają poza przedmiotem sporu i nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzucił również naruszenie art. 328 §2 k.p.c. przez pominięcie szeregu istotnych dla sprawy dowodów, niewłaściwą ocenę zakresu kompetencji decyzyjnych Prezesa F., jak i brak wyciągnięcia właściwych wniosków z porównania wysokości zasądzonych od powoda na rzecz pracowników odszkodowań i wartości nowego autobusu z napędem elektrycznym. Naruszenia przepisów prawa materialnego apelujący upatrywał w:

- błędnej wykładni i utożsamieniu pojęć „odszkodowanie” i „wynagrodzenie”, która doprowadziła do wadliwych ustaleń faktycznych w sprawie;
- błędnej wykładni art. 27 ust. 2 ustawy o samorządzie województwa, z którego wynika, że zwolnienie radnego przez pracodawcę, który pozostaje w stosunku zatrudnienia wymaga zgody Sejmiku Województwa, a w konsekwencji jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, iż Sąd zasądził na rzecz T. F. odszkodowanie, a nie wynagrodzenie za pracę;
- błędnej wykładni art. 43 k.c. w zw. z art. 23 i 24 §1 k.c. oraz art. 448 k.c., która skutkowałą przyjęciem, że naruszenie dóbr osobistych powoda nie było bezprawne, podczas gdy posiadało przymiot bezprawności;

- błędnej wykładni art. 1 Prawa prasowego, co doprowadziło do jego niezastosowania, jako że przepis ten stanowi o rzetelnym informowaniu obywateli, a artykuł pozwanego rzetelnym nie był, opierał się jedynie na zasłyszanych i niezwyfikowanych informacjach od osób trzecich;

- błędnej wykładni art. 38 i art. 45§ 3 kodeksu pracy przez niewłaściwe przyjęcie, iż powód miał jakąkolwiek inną możliwość rozwiązania stosunku pracy z działaczem związkowym, gdy organizacja związkowa nie wyraziła zgody na rozwiązanie stosunku pracy, a pracownik rażąco naruszał przepisy, zaś zapłata odszkodowania stanowiącego trzymiesięczne odszkodowanie zwalniała powoda z przywrócenia takiego pracownika do pracy;

- błędnej wykładni art. 12 ust. 1 pkt. 1 Prawa prasowego przez jego niezastosowanie, co skutkowało, że pozwany w swej publikacji kierował się rzetelnością i starannością, podczas gdy działał sprzecznie z ustawą, nie sprawdził prawidłowości informacji oraz nie podał ich źródeł, co skutkowało nierzetelnością artykułu i naruszeniem dóbr osobistych powoda.

Zarzucił też naruszenia art. 98 §1 1 k.p.c. i jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód przegrał proces.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji, jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Sporny fragment publikacji pozwanego to w zasadzie czterozdaniowa niejednoznaczna w swym przekazie notka prasowa. Strony różnie ją interpretują, zaś powód, w ocenie Sądu Apelacyjnego, niekorzystnie dla siebie ją nadinterpretuje.

W jej treści Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, nie dopatrywał się sformułowań naruszających dobra osobiste powoda, w szczególności naruszających jego dobre imię (renomę). Pierwsze dwa zdania (Jawność wydawania pieniędzy i brak mściwości = przegrane przez **gminę** procesy z F., T., M. i wysokie odszkodowania im wypłacone, jakie? Tego się nie dowiemy - jawność wydawania poszła do kąta) i przynajmniej częściowo zdanie czwarte: (Odszkodowania te, jak donoszą wiewiórki, to kwota rzędu kilku nowych autobusów z napędem elektrycznym) nie dotyczą powoda, lecz gminy, która nie jest stroną procesu. Zatem ustalenie, czy zawarta w tychże zdaniach treść jest prawdziwa, czy też jest fałszywa nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, zatem zbędne jest roztrząsanie kwestii czy powódka wypłaciła T. F. odszkodowanie, czy wynagrodzenie, jak i wyniku sporów sądowych z udziałem osób o nazwiskach T. i M.. Pozwany nazwisk tych osób nie powiązał z procesami, które toczyły się z udziałem powoda, a okoliczności tej nie sposób domniemywać ze zdania trzeciego, niejako wtrąconego o treści: „To też przegrane przez N. - szef (...) procesy z pracownikami”.

Tylko przytoczone wyżej zdanie trzecie odnosi się do Prezesa powodowej Spółki i może być poddane pod osąd w kategoriach naruszenia dobrego imienia Prezesa N., a pośrednio - powoda. Prawdą jest, iż powodowa Spółka w czasie, gdy funkcję Prezesa pełnił Z. N. przegrała kilka pracowniczych procesów sądowych, niemniej informacja ta przedstawiona jest w oderwaniu od wskazania przedmiotu sporu i świadczeń (z jakiego tytułu), które zostały zasądzone zapadłymi w tych procesach wyrokach, nie wspominając już o wskazaniu motywów jakimi kierował się Sąd je zasądzając. Nawet jeśli analizowane zdanie trzecie powiązać ze zdaniem czwartym (choć związek logiczny między nimi nie jest oczywisty), to z połączenia ich treści nie można wywieść jakie kwoty (a nawet jakiego rzędu) zostały zasądzone od powoda, co najwyżej można wywieść, że kwoty odszkodowań zasądzonych w procesach przegranych przez gminę z F., T., M. i w procesach przegranych przez powoda, reprezentowanego przez Prezesa N. to kwota rzędu kilku nowych autobusów z napędem elektrycznym. Zatem niezależnie od figury stylistycznej użytej przez pozwanego „jak donoszą wiewiórki”, przekaz pozwanego nie zawierał żadnej konkretnej weryfikowalnej informacji o kwotach odszkodowań zasądzonych od powoda. Wprawdzie intencją pozwanego było przedstawienie Prezesa N., jako osoby, która prowadząc nieprawidłową politykę kadrową, marnotrawi pieniądze publiczne – gminne. Niemniej intencja ta nie została wyartykułowana wprost i miała charakter pogłoski, plotki, a po wtóre ani literalne brzmienie wypowiedzi pozwanego, ani jego intencja nie pozwalają przyjąć, by pozwany skierował swe zarzuty choć pośrednio do powoda (jako

osoby prawnej). Choć trafnie Sąd Okręgowy przyjął, iż możliwe jest naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej przez naruszenie dóbr osobistych jej organów, to sytuacja taka w rozpatrywanej sprawie nie zachodzi, ponieważ wypowiedź pozwanego nie miała kontekstu szerszego niż personalny, odnoszący się do Prezesa N..

Skoro publikacja pozwanego nie naruszała dóbr osobistych powoda, ani w dosłownym brzmieniu, ani w obiektywnej jej interpretacji, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by w oparciu o art. 43 k.c. w zw. z art. 23 i 24 §1 k.c. oraz art. 448 k.c. zmienić zaskarżony wyrok i udzielić powodowi ochrony prawnej z tytułu naruszenia dobrego imienia powoda przez zobowiązanie pozwanego do przeprosin i zasądzenie zadośćuczynienia. Niemniej, wążąc na charakter roszczenia pozwu i subiektywnie uzasadnione przekonanie powoda, będącego stroną procesów z F., T. i M., jak i z uwagi na brak rzetelności publikacji pozwanego i jej prowokujący, w części plotkarski ton, Sąd Apelacyjny uznał, iż nie byłoby uprawnionym obciążenie powoda kosztami proces. Z tych to też przyczyn, stosując art. 102 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok jedynie o tyle, że nie obciążył powoda kosztami procesu. Zaś w pozostałym zakresie - na podstawie art. 385 k.p.c. - apelację oddalił. Kierując się tymi samymi kryteriami i okolicznościami jak przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania przed Sądem Okręgowym - w oparciu o art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c. - nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego,.

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Anna Bohdziewicz SSA Joanna Naczyńska